

UE/ KE ma zaproponować zniesienie ceł antydumpingowych na mrożone truskawki z Chin

14.02.2007.

14.02.2007 Bruksela (PAP) - Komisja Europejska ma zaproponować zniesienie wprowadzonych w październiku zeszłego roku na wniosek Polski ceł antydumpingowych na mrożone truskawki z Chin - dowiedziała się w środę PAP ze źródła w Komisji.

Formalna decyzja jeszcze nie zapadła, bowiem propozycja komisarza ds. handlu Petera Mandelsona jest obecnie analizowana przez służby innych komisarzy. Jego opinia jest jednak jednoznaczna: wbrew temu, co twierdzi Polska, utrzymywanie zaporowych ceł na chińskie truskawki nie ma żadnego uzasadnienia.

Zdaniem Polski, tani import z Chin był katastrofalny dla polskich plantatorów truskawek. Ministerstwo Rolnictwa prezentowało w ubiegłym roku dane, z których wynikało, że w 2004 roku cena polskich truskawek na rynku UE wynosiła 1.082 euro za tonę, natomiast w 2005 roku - już tylko 717 euro za tonę. W tym samym okresie średnia cena chińskich truskawek w imporcie do UE spadła z 606 do 461 euro za tonę.

Na wniosek Polski, w styczniu zeszłego roku Komisja Europejska wszczęła śledztwo, a w październiku wstępnie uznała, że rzeczywiście Chiny stosują ceny dumpingowe ze szkodą dla interesów UE i nałożyła na pół roku tymczasowe dodatkowe cła antydumpingowe w wysokości 34,2 proc.

Źródła PAP informują, że po dogłębnym zbadaniu sprawy służby komisarza Mandelsona doszły jednak do wniosku, że kłopoty polskich plantatorów truskawek wynikają w dużej mierze z niskiej konkurencyjności tego sektora w Polsce. Poza tym Mandelson jest zdania, że na wysokich cenach tracą europejscy odbiorcy mrożonych truskawek, głównie producenci dżemów i jogurtów.

Dlatego zaproponował on, by wprowadzonych tymczasowo ceł antydumpingowych nie przedłużać o pięć lat. Oznacza to, że chińskie truskawki od kwietnia obłożone będą zwykłym stawką 14,4 proc.

Lobby europejskich przetwórców owoców już w październiku zeszłego roku protestowało przeciwko cłom antydumpingowym na chińskie truskawki, twierdząc, że przyniosą one szkodę ich interesom, bowiem oznaczają dla nich wyższe koszty produkcji.

Przetwórcy podkreślali, że np. w dżemach cena owoców to 40 proc. wszystkich kosztów. Ich zdaniem, cła antydumpingowe wykluczyły z rynku chińskich dostawców, skazując odbiorców na import z Polski, który określili jako "niestabilny". Jednocześnie zauważyli, że skargi polskich plantatorów na spadek cen są nieuzasadnione, bowiem tego rodzaju cykliczne wahania są na rynku truskawek czymś całkowicie naturalnym.

Według danych Komisji Europejskiej, Polska zapewnia ok. 60 proc. dostaw truskawek dla europejskich przetwórców (odmiany senga sengana). Reszta truskawek mrożonych pochodzi z importu, bowiem inne kraje UE produkują niemal wyłącznie truskawki nadające się do natychmiastowej konsumpcji.

W Polsce upraw truskawek zajmuje się ok. 100 tys. gospodarstw, w znakomitej większości - małych, poniżej 0,5 ha. Owoce te uprawiane są na gorszych glebach, na których nie można prowadzić innych upraw. Mrożeniem truskawek zajmuje się 60-70 chłodni.

Propozycja Komisja Europejskiej ma być oficjalnie znana w ciągu najbliższych tygodni. Będą musiały zaakceptować ją kraje członkowskie; nie jest wymagana jednomyślność.

Michał Kot (PAP)